

czasy! ależ pod tym względem rząd rosyjski przeszedł Chiny. Butów kolorowych, jak i kontuszów nikt u nas nie nosił; nierozumiemy więc zakazu tych ubiorów i tłómaczymy sobie tak: że jeżeli kto w czerwonych lub zielonych rannych pantoflach wyjdzie na swoje podwórze, zostanie schwytany, odarty i osadzony w więzieniu! Rogatyki noszą od wieków włościanie i szlachta, a teraz mogą ich więc aresztować i za czerwone wstążeczki u koszu! Z takich przepisów, łatwo możecie wystawić sobie liczbę mogących nastąpić aresztowań. Mania dawania przepisów co do ubierania się, wspólna jest rządowi rosyjskiemu z wielu rządami azjatyckimi. Piotr zwany Wielkim kazał się według danej formy strzyż i ubierać całemu narodowi. Cesarz Mikołaj i ks. Paskiewicz za „francusko-żydowski zarost” (tak nazywali brody) kazali ludzi ścigać na ulicach Warszawy i gwałtem na ulicach strzyż i golić. Ileż to było scen z cudzoziemcami, którzy do nas z brodami przyjeżdżali. Cesarz Mikołaj kazał Izraelitom noszącym brody płacić od brody wielki podatek, również musiał każdy chcący nosić ubiór żydowski, żupan i lapsederak płacić od tego oddzielny podatek. Teraz toż samo się dzieje; rząd każe nam czapki, surduty, bluzy zmieniać; jednem słowem reguluje naszą garderobę, zabraniając „niezwykłego kroju sukien” a zapomniawszy powiedzieć, jaki to krój ma być zwykły.

Jaka jest sumiennosc tutejszych władz, przekonają nas następnie fakta. Po mordzie 25 lutego, ogłoszono w dziennikach odezwę generała Paniutina, nadesłaną z biura namiestnika. Paniutin przeczytawszy ją i swój podpis zdrzawił się, a oburzony, że bez jego wiedzy nazwisko podpisano, kazał oznajmić redakcyom, żeby wszystkie rozporządzenia, które otrzymywać będą z jego podpisem, wprzódy mu do przejrzania przysyłały. Niedawno w Kurjerze było ogłoszenie Trellego, handlarza lamp, donoszące, iż nie był za latarkę schwytany i zrabowany, jak to twierdziły chodzące po Warszawie pogłoski. Po tém zaprzeczeniu, wszyscy klienci opuścili p. Trellego, sklep jego został pustym. Zasmucony pytał swego przyjaciela, co mogło odstręczyć od jego sklepu kupujących. „Ogłoszenie jakie w Kurjerze umieściłeś,” odpowiedział przyjaciel. „Jakie, kiedy? Ja żadnego ogłoszenia nie pisałem, o żadnym niewiem.” Dano mu Kurjera do przeczytania; przekonał się, że rzeczywiście ogłoszenie w jego imieniu, bez jego wiedzy kazano wydrukować. Posłał więc do Kurjera inserat, że ogłoszenie poprzednie nie jest jego, że nic w Kurjerze nie obwieszczał. Dowiedział się potem biedny fabrykant, że fałszywe to ogłoszenie przysłałe zostało przez pułkownika żandarmów Tałajewskiego. Udał się do niego, ale do niego nieprzyjęto. P. Podwysocki, kolega w śledczej komisji pana Tałajewskiego, został awansowany i mianowany urzędnikiem do szczególnych poleceń przy namiestniku.

W procesie przeciw studentom o zburzenie parkanu w ich ogrodzie, kazano rzemieślnikom którzy pracowali przy sztachetach poznawać winnych. Rzemieślnicy powiedzieli, że nie pamiętają osób, pomimo tego kazano im pójść do gimnazjum, a gdy niechcieli, aresztowano ich i zaprowadzono do szkół, gdzie jednak winnych poznać nie mogli.

Przed kilkunastu dniami, wyciągnięto pod cytadela trupa z Wisły. Zrobiono fałszywą obdukcją dla zatarcia śladów zabójstwa. Trup miał głowę skaleczoną i ranę w brzuchu, niby od sprzączki rzemienia, którym był opasany. Cienka bielizna, medalik Matki Boskiej częstochowskiej, jakieś papiery i rzeczy, są dostatecznym dowodem, iż jest to jedna z ofiar wrzuconych w Wisłę. O wydobyciu trupa doniosła Gazeta Policyjna, ukrywając poszlaki świadczące o zbrodni.

AUSTRYA.

Lwów, 8 czerwca. Stósownie do zapowiedzi odbyło się dziś około godziny 11ej z południa, w kościele OO. Bernardynów żałobne nabożeństwo za duszę J. Lelewela. Wnętrze wielkiego kościoła nabite było tysiącami pobożnych, po większej części w narodowy stroj przybranych. Ci co się w kościele pomieścić nie mogli, a było ich podobnież tysiące, zalegli plac przedkościelny. Po skończeniu żałobnego nabożeństwa, wszyscy obecni padli na kolana zaintonowali pieśń: „Boże coś Polskę,” po czém tłumy w największym spokoju i porządku się rozeszły. Sklepy w mieście były przez czas nabożeństwa pozamykane a ulice zupełnie puste.

O pracach wydziału krajowego, który bardzo pilnie zajmuje się sprawami zleconemi mu przez sejm galicyjski, podał tych dni wiadomość Głos. Wydział już dnia 6 maja przesłał do Wiednia prozbę o zwołanie sejmu galicyjskiego najpóźniej w październiku, później nieco żądanie o nieodpowiedzialność posłów za mowy w sejmie i o nieodpowiedzialność dzienników za ogłaszanie rozpraw sejmowych. Dalej zażądał wydział przekazania sobie archiwum szlacheckiego. Kilkaset petycji osób prywatnych i korporacji równocześnie wydział załatwił. Co do spraw, które statuta wydziałowi przekazują, a które dotąd władze rządowe trzymały w ręku, natychmiast po zamknięciu sejmu udał się wydział do namiestnictwa, żądając przekazania sobie akt i funduszów, ale ponieważ władzom nie pilno z odpowiedzialnością, a tém mniej z przekazaniem, żądanie powtórzył. Nadto wydział zajmuje się pilnie przygotowaniem spraw, które przyszłemu sejmowi galicyjskiemu ma przedłożyć pod obrady.

Wiedeń, 11 czerwca. Centraliści niemieccy w izbie poselskiej rady państwa, zawiązali się w towarzystwo w liczbie około 60 i nowy program puszczili w świat, który zyskał 80 podpisów, ażeby podminować siłowania autonomistów, to jest Polaków i Czechów. Aby ducha tego programu wykazać, przytacza Wanderer z niego kilka ustępów wydatniejszych, objaśniając je stósownym komentarzem. Program na wstępie zapewnia, że podpisani owi członkowie rady państwa „trzymają się patentu z 26 lutego, niemniej jak

dypłomu z 20 października.” „Dwie konstytucyje spełżyły na niczém, mamy obecnie trzecią, która będzie ostatnią jeżeli lekkomyślną nadzieją karmić się nie zechcemy. Dlatego mocno ją trzymamy. Trzymać się jej musielibyśmy, choćby można prawnosc jej zacząć; otóż teraz prócz konieczności mamy jeszcze świadomosc dobrej sprawy.” Jako, więc choćby można prawnosc jej zacząć? Śmiało zaiste słowo, pokazujące dowodniejsze istote zmysłu prawnego, a raczej brak zmysłu prawnego tych panów, niżby to mogły uczynić tomy obszerne wywodów politycznych i ponowne kradzieże na olbrzymią stopę, wedle słownika Rottecka i Welkera. Przecież nie lekkomyślnie zwykli posłowie ustawić i ogłaszać programata polityczne, boć to ważniejsza jak programata obrzędowe. Jeżeli ci panowie nie wazyli każdego wyrazu, sami siebie przeto by potępiłi. Nie chcąc im zarzucać lekkomyślnosci, wypada tylko przyjąć, że z góry nie odrzucają bynajmniej udziału w konstytucyi nie opartej na prawie, a zatem opartej na bezprawiu. Niechaj więc o tém sądzi, kto posiada jeszcze iskierekę poczucia prawnego. Jeżeli ci panowie, którzy z programem tego rodzaju wystąpili, przed światem jawnie się przyznawają, że kwestya prawna konstytucyi dla nich jest potoczna i obojętna, jużci też i w praktycznych wywodach o prawo troszczyć się nie będą. Tak więc dziwić się nie należy, iż im się zdaje, jakoby się godziło rządowi „po wyczerpaniu środków aby skłonić kraje korony węgierskiej do wysłania deputowanych do rady państwa, oświadczyć, że się to stało bez skutku, a rada państwa wtedy ma prawo wykonywać to, co zupełnej radzie państwa przystoi.” Zaiste praktyka ta godnie odpowiada teorii przez obóz centralistów niemieckich ustawionej. Rząd oświadczy że rada państwa obecnie zebrana jest radą ścieśnioną, niechże tylko rząd oświadczy, że Węgrzy i Chorwacy niechą w niej zasiadać, a jużci ta rada jest zwiekzona! Jestto metamorfoza, która szybkością swoją najręczniejszych kuglarzy zawstydzi. Sztuka ta czarnoksięska w mgnieniu oka załatwi nagłą kwestyą węgierską, a rada państwa to już isty zaklęty król w powieści, posłuszny skinieniu centralistycznej Rusalki, który niezna nieborak swęj godności w uposledzeniu. Ciekawosc na jakiejto ustawie patentów lutowych czy październikowych osiemdziesiąt mędrców z izby poselskiej oprzeć zechcą konstytucyjnę tę radę, którą dają rządowi. Ustawy zasadnicze znają dwie rady państwa, ścieśnioną i zupełną, które wyraźnie rozróżniają; otóż program tych panów z dwóch rad zrobił jedną natury dwoistej, która tylko prostém oświadczeniem tak lub owak, w niczém bynajmniej co do składu się niezmieniwszy, ma się prezentować. Jestto zarówno brak logiki, jak zgwalcenie jasnych ustaw konstytucyjnych; rada państwa w dzisiejszym swym składzie jest radą ścieśnioną, która składem swoim i atrybucyami stanowczo się różni od składu rady państwa zupełnej. Kto pragnie rady państwa zupełnej, musi skład jej odmienić odpowiednio, tego żąda ustawa i natura rzeczy. Atrybucye rady państwa zupełnej przenosić na radę ścieśnioną, byłoby to rozszerzyć kompetencyę rady ścieśnionę, po za brzmienie wyraźne konstytucyi, byłoby zatem złamaniem konstytucyi. Gdzież to napisano w patentach lutowych lub dypłomie październikowym, że gascienica rady państwa ścieśnionej może się zamienić w motyla rady państwa zupełnej, byle jej zaśpiewać, że kraje korony węgierskiej niechą przysłać deputowanych? Dopóki nam nie pokażą, gdzie to napisano, dopóty uważany program ten centralistów za przekraczający konstytucyę. A jednak podpisali go ciż panowie, którzy na wszystkie świętości się zaklinają, że mocno trzymać się będą patentów lutowych i dypłomu październikowego! Do takich to sprzeczności prowadzi mijanie się z prawnoscia i świadomosc niechlubna, że trzymaliby się od biedy konstytucyi, chociażby jej prawnosc była niepewną. Tylko praca podjęta z szczerem poczuciem prawnem może wydać błogie owoce.

— Na posiedzeniu dzisiejszym izby niższej p. Schmerling, w skutek interpelacyi dra Dietla o majątek uniwersytetu Jagiellońskiego, oświadczył, że kwestya rewindykacyi majątku tej wszechnicy zostaje w związku z sprawami o które dotąd spór się toczy z rządem rosyjskim. Podobnej natury jest sprawa biskupstwa krakowskiego, względem której toczą się rokowania z stolicą apostolską, która gotowa jest uregulować stósunki dyecezyi krakowskiej. Rząd austriacki na tej podstawie z rządem rosyjskim względem obudwu tych ważnych kwestyi się porozumiał, aby je przez komisye rozstrzygnąć. Rząd austriacki starał się o osobę dobrze obznajomioną z stosunkami rzpltej krakowskiej, która objęła urząd komisarza austriackiego, i znalazł też takową, wysoko postawioną, która tej misyi podjąć się przyobiecała. Idzie teraz o to, gdzie ta komisya ma zasiadać; rząd austriacki pragnie, by miejscem zebrania był Kraków, gdzie się znajdują pod ręką daty i archiwa dawniej rzpltej krakowskiej; natomiast rząd rosyjski życzy sobie Warszawę za miejsce zebrania. W takich okolicznościach rząd austriacki zanim rokowania dalej postąpią porozumiał się jeszcze z ową osobą która ma być komisarzem austriackim. Nastąpiło to w końcu maja, i odpowiedź dotąd nie nadeszła. Zresztą rząd cesarski uznaje ważność i znaczenie tej kwestyi, i dołoży wszelkich starań by ją wkrótce pomyślnie rozwiązać. (Brawo z prawicy).

Następnie marszałek sejmu Hein odczytał wniosek Polaków i Czechów, podany przez posła Riegera, z Czech, aby izba uchwaliła prosbę do tronu tej treści:

„Npau racy radę państwa obecnie zebraną odroczyć aż do czasu gdzie będzie można zebrać reprezentantów całego państwa i racy niezwłocznie powołać sejmy pojedynczych krajów koronnych do działalności konstytucyjnej.”

Wnioskodawca, poseł Rieger, ma oznaczyć później dzień w którym wniosek ten uzasadni.

— Jako rys cechujący pewne stosunki w Austrii opi-

suje Kor. parł., służąca za źródło wiadomości dla dzienników wiedeńskich, następująca okoliczność, twierdząc za zupełną prawdę. Jeden z uczonych wiedeńskich pragnąc dokończyć statystyczno-jeograficzne dzieło o Austrii, zamierzył w dopełnieniu zamieścić najnowsze zmiany, jakie zaszły w organizacji politycznej i sądowej. Ażeby się dowiedzieć, jaka instancya sądowa jest właśnie dla Chorwacyi najwyższą, udał się z zapytaniem do ministerium sprawiedliwości i do najwyższego sądu kasacyjnego. Tam odpowiedziano mu, że dykasterya narodowa chorwacka jest teraz najwyższą instancyą. Autor chciał jednak być swego zupełnie pewnym i zgłosił się do pomienionej dykasteryi, lecz tam objaśniono go, na wielkie jego podziwienie, iż dykasterya nadworna uważa zawsze jeszcze najwyższy sąd kasacyjny za najwyższą instancyą dla Chorwacyi. Również nie mógł wcale dojść, jakaby władza była pierwszą instancyą w Chorwacyi. Po gazetach czytał, że tabule bańskie na wzór istniejących przed rokiem 1848, zostały przywrócone, toż samo mówiono mu w ministerium sprawiedliwości. Ale dykasterya nadworna chorwacka utrzymuje, że jeszcze c. k. sądy komitatowe nie przestały urzędować. Uczony nasz oczywiście zapisał te wszystkie sprzeczności w książce i będą to rzeczy ciekawe; czy zaś dla stron spornych korzystne, o tém statystyczne jego dzieło zamiełcza.

— Dnia 4 b. m. odprawiło się tu w kościele św. Ruperta solenne nabożeństwo żałobne za duszę Lelewela. Wszyscy Polacy byli obecni, posłowie polscy w strojach narodowych; posłowie czescy wysłali delegacyą ze swego grona, która nabożeństwu była przytomną.

WŁOCHY.

Turyń, 8 czerwca. I przez wczorajszy dzień nie otwierano w Turynie kramów. W Genui nawet dnia 6 b. m. giełda zamknięta była; tak samo i teatru. Król Wiktor Emanuel ofiarował rodzinie Cavoura grób dla zmarłego w bazylice Superga, a turyński dziennik urzędowy z dnia 7 b. m. donosi o tém w następujących wyrazach: „Król nakazał, ażeby ciało hr. Cavoura umieszczono w bazylice Superga, którego to zaszczytu dotąd tylko panujący książęta krwi królewskiej dostępowali.” Pogrzeb odbył się, jak już wiadomo, dnia 7 b. m. wieczorem prawie z królewskim przepychem. Armia i gwardya narodowa tworzyły w ulicach, przez które orszak pogrzebowy przechodził, szpaler; za trumną postępowali wszyscy najwyżsi dygnitarze i korporacye. Z Genuy przybył korpus marynarki. Następnie znajdowały się w orszaku stowarzyszenia robotników, członkowie włoskiej emigracyi, deputacye z prowincyi, oraz prawie cała ludność Turynu. Głuchą spokojuosc przerywały od czasu do czasu wystrzały armatnie. Wszystkie domy w mieście czarno przybrano. Do boleści z powodu śmierci Cavoura przyłączyła się obawa nowej straty: wieść, że Garibaldi ciężko zapadł na Caprerze, obchodziła z ust do ust. Ricasoli, któremu się znacznie polepszyło, dziś ma być przyjmowany od króla. Opinie gorąco przemawiają zatem, ażeby nie tworono nowego gabinetu, ale raczej uzupełniono stary przez nominowanie prezesa ministrów i ministra marynarki. Ministerium powinno, mówi Opinions, przedewszystkiem trzymać się programu Cavoura. Tak jak w Turynie i Genui tak i w miastach południowych opanovał wszystkich głęboki smutek na wieść o śmierci Cavoura. Treść mowy powiedzianej przez marszałka izby poselskiej, jużemy przytoczyli, marszałek senatu wynosił mianowicie to, że nie masz jeszcze przykładu w historii, żeby mąż stanu na tak obszernem polu działalności rozwinął tyle biegłości, mocy charakteru i talentu i potrafi usunąć wszelkie trudności jak Cavour. Minister sprawiedliwości Cassini dodał, że śmierć Cavoura prawdziwem jest nieszczęściem narodowem. Pierwsze damy Turynu zawiązały komitet, który pomiędzy innymi wydał odezwę, ażeby w przyszłą niedzielę wszystkie kobiety wystąpiły w żałobie.

Z Neapolu, 4 czerwca, donoszą, że w wszystkich prowincjach południowych, obchodzą z wielkim zapałem a spokojnie uroczystosc jednosci włoskiej. Przy obchodzie tym powiedziano w Neapolu wiele mów zachęcających do wyswobodzenia Rzymu i Wenecyi.

— Hrabia Camillo Benso di Cavour zmarł w kwiecie wieku; urodził się d. 10 sierpnia 1810 r. w Turynie. Wychowaniem jego kierował historyk abbé Frezet, który go, jako drugiego syna rodziny, do karyery wojskowej miał przypodobić. Z akademii wojskowej polecono młodzieńca dobrze ułożonego na pazia przy dworze Karóla Feliksa, lecz rychło dwór porzucił, gdyż kierunek swobodny jego ducha nie usposabiał go na dworaka. Młody Cavour oddał się z zapałem ulubionym swym studyum historyi, ekonomii politycznej i matematyki, a w dwudziestym roku zostawszy porucznikiem w inżynierii, w trzydziestym wystąpił z wojska i zamieszkał na wsi. W zaciszu wiejskiem wyuczył się teoretycznie i praktycznie gospodarstwa i udał się celem dalszego kształcenia się do Anglii, gdzie się zajmował z całą pilnością studiami nad ekonomią narodową, handlem i fabrykami. Dopiero w roku 1842 wrócił do Turynu, poznawszy za granicą dokładnie stósunki angielskie, francuskie i niemieckie, która to znajomosc mu później dała taką pewność i przewagę w kombinacyach politycznych. Mówił płynnie po francusku i angielsku, łamano po niemiecku; z stósunkami Austrii był tak obeznany, jak gdyby się był kształcił w szkole Metternicha. Zawiązał po powrocie swym do ojczyzny Towarzystwo rolnicze i założył w roku 1847 dziennik pod tytułem Risorgimento, zmartwychwstał, z słynnym historykiem hr. Cesarem Balbo i Santa Rosa. Dziennik ten także Buoncompagni wspierał artykułami. Risorgimento miał na celu zjednanie klas średnich i obeznanie ich z duchem konstytucyi angielskiej. Na tém stanowisku zastał Cavoura rok 1848; wtedy zażądał on nie tylko wolniejszej prasy, ale po prostu konstytucyi, która

tęz Sardynia dnia 7 lutego 1848 otrzymała. Lecz lud nie tyle pragnął wolności jak raczej przedewszystkiem niepodległości, i dla tego Piemont w dniu 23 marca 1848 r. wypowiedział wojnę Austrii. Podczas i po wojnie w r. 1848, zalecał on gorąco szczerze przymierze z Anglią, mianując Palmerstona i Russla najliberalniejszymi ministrami w Europie. Pozostał on atoli z zdaniem swém w mniejszości i doznał z tego powodu wiele przykrości; dopiero po klęsce pod Nowarą Cavoura zimny rozum, jak go nazywano, u większości narodu znalazł uznanie. Po rozpuszczeniu izb, które gwałtowno podniosły opozycją przeciw warunkom pokoju, nastąpiły nowe wybory w dniu 10 grudnia 1849, które tak konserwatywnie wypadły, że Turyn pomiędzy innymi i Cavoura wybrał na swego posła. Wkrótce się okazało, że on jeden jest w stanie kierować skołataną nawą. Jemu najwięcej zawdzięczał Massimo d'Azeglio, że izba potwierdziła pokój z Austrią; on się później najskuteczniej przyczynił do przyjęcia Siccardego projektów do prawa znoszącego forum duchowne. W walce tej miał Cavour dnia 7 marca 1850 mowę, od której w istocie datuje się jego popularność i wtedy przeszedł z prawicy do centrum i został przewodnikiem większości, która się tyle do postępu i uporządkowania kraju przyczyniła. W kwietniu 1851 wstąpił do gabinetu jako minister finansów i marynarki, wsławiwszy się poprzednio mową, w której bronił projektu przedłożonego przez ministra finansów Nigre, żądającego sprzedania 6 milionów rent państwa. Na posadzie tej rozwinął czynność niesłychaną, ale która też by najsilniejsze zdrowie zrujnować musiała. Najprzód zwrócił uwagę na umocnienie spokoju wewnątrz kraju, na podniesienie powagi Piemontu na całym półwyspie, na poratowanie finansów i zawiązanie stosunków z zagranicą w duchu liberalnym. Zawarł traktaty handlowe z Anglią, Belgią, związkiem celnym i Francją, ażeby tym sposobem przygotować Związki które później miały mu dopomóc w kombinacjach jego politycznych. Po ogłoszeniu cesarstwa w Francji zawiązał Cavour układy z Austrią co do traktatu handlowego i żeglugi, pragnąc dojść ileby mu mocarstwo to w jego planach pomocnym być mogło. Kiedy poruczono margrabiemu d'Azeglio utworzenie nowego gabinetu, Cavour nie wstąpił do niego, ale korzystał z tej wolnej chwili, aby zwiedzić

Francją i Anglią. Nowe zatargi z Rzymem postawiły Piemont w przykrém położeniu: dnia 4 listopada 1852 poruczono Cavourowi utworzenie nowego ministerstwa. I tą razą rozpoczął Cavour urzędowanie od reform ekonomicznych; zniżył portoryum od listów, zniósł cło od wprowadzania zboża, zmniejszył cło od towarów kolonialnych itd. i ułatwił o ile się dało obrót handlowy. Po zejściu dnia 6 lutego 1853 w Medyolanie zabrał rząd austriacki dobra emigrantów, z których wielu byli poddażymi sardyńskimi. Cavour ujął się za nimi i zażądał nawet od izb 400,000 lirów na pożyczki dla tych rodzin. Krok ten był pierwszym na drodze, która doprowadziła do poróżnień z Austrią a następnie do największych wypadków naszego wieku. Nadeszła wojna wschodnia, a że Austria odgrywała dwuznaczną rolę, przystąpił Cavour do traktatu z 10 kwietnia 1854, traktatu, który nieprzyjaciele jego nazwali za śmiałym a nawet niedorzecznym. Armia sardyńska zebrała na Wschodzie wawrzyny i nauczyła się zwyciężać; dyplomacya sardyńska otrzymała głos na kongresie z dnia 8 marca 1856, a 27 marca doręczył Cavour pełnomocnikom państw w kongresie udział mających owo sławne memorandum o zażaleńiach Włoch. Od tego czasu powstała kwestya włoska, która doprowadziła do wojny w roku 1859 o niepodległość Włoch przez którą Włochy już prawie całe zostały oswobodzone, Cavour był nadzwyczaj ludzki i uczynny: nie cierpiał próżnych komplementów, zwyciężył w mowie, w parlamentarnym zawodzie dobitny, piórem władał jak mało który z spółczesnych; uciór jego był zawsze skromny, rzec można prawie zaniedbały na człowieka posiadającego 20 milionów, majątku prywatnego. Postawy był średniej, silnej natury, gorącej krwi, łączył w sobie wykwintność z prostotą. Włochy wydały wielu mężów znakomitych, ale żaden mu nie wyrównał bystrością umysłu, tegością charakteru i znajomością osób. Włochy posiadają bohaterów i dyplomatów, mają walecznego króla, ale duszą wszystkiego, mistrzem, był zmarły Camillo Benso di Cavour.

Turyn, 9 czerwca. Dzisiejsza Opinione donosi, że dotąd nie utworzono jeszcze nowego ministerium. Wiadomość, że Ricasoli obejmie przewodnictwo w radzie gabinetu

i tekę ministerstwa spraw zagranicznych. a Manabrea ministerstwo marynarki; podobnie mają wziąć dymisy Fauti, Cassinis i Natoli, w których to miejsce wstąpią della Rovere, Lissoni i Sella. Wszystkie dzienniki tutejsze pełne są szczegółów o ostatnich chwilach i pogrzebie Cavoura. Szczegóły te znane są już powszechnie. Municypalność Turynu ofiarowała rodzinie Cavoura miejsce na Campo tauto, na którymby obszerny wzniesiono grób familijny dla zmarłego, król zaś życzył aby zwłoki złożono w grobach królewskich; rodzina jednakże stósując się do życzenia Cavoura przewiozła dziś zwłoki jego do Santana pod Arti.

— Czytamy w Journal des Débats list pana Benjamina Delessert, który wnosi o to, aby we Francji wystawiono pomnik na cześć Cavoura; Opinion nationale już zresztą w biurze swoim ogłosiła składkę w tym celu. Jutro odbędzie się uroczystość żałobna za Cavoura w kościele św. Magdaleny.

— Ponieważ odpowiedź papieża, zezwalająca księdzu Deguerry na przyjęcie biskupstwa marsylijskiego już nadeszła z Rzymu, przeto duchowny ten przyjmie ofiarowaną sobie godność, choć z każdego względu wolałby pozostać na swoim probostwie św. Magdaleny.

— Jenerał Maha, jeden z posłów birmańskich, wiezie z sobą w istocie słonia białego rzadkiej piękności w podarunku dla Napoleona III. Podarunek taki uchodzi na Wschodzie za największy zaszczyt, jaki wyświadczyć można osobom panującym.

— Przywieziono do Paryża z Algierji jęczmień i żyto tegorocznego sprzętu.

— W południowych stanach Ameryki mają zamiar organizowania batalionów, złożonych z czarnych niewolników na wzór Turkosów wojska francuskiego.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Kościan, 11 czerwca. Dnia 10 czerwca między godziną 1 a 2 z południa, fala gradowa przechodząc przez Morownicę, Szczepankowo i Skarzyn, uszkodziła znacznie ozimne siewy.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Teatr letni Kellera. [1827]

Przy ul. Królewskiej nr. 1, w ogrodzie p. Nowackiego. W piątek, 14 czerwca. Wielkie nadzwyczajne przedstawienie z koncertem i teatrem. Program: 1) Koncert. 2) „Tagebuch eines jungen Mädchens“ w 2 aktach Bauernfelda. 3) „Doctor Peschke“ krotchwiła z śpiewem w 1 akcie Kalischa. 4) Koncert przy oświetleniu ogrodu. Wniście do teatru i koncertu 5 sgr.

W sobotę, 15 czerwca. Przedostatnie wystąpienie p. Fieltza: „Lumpacivagabundus“, wielka krotchwiła z śpiewem w 3 aktach Nestroja.

Dyrekcya.

Z nowym rokiem 1861 zaczęło we Lwowie wychodzić nowe czasopismo lekarskie pod tytułem:

Homeopata Polski.

Czasopismo to jest poświęcone homeopatii, higienie, racjonalnej gimnastyce, hydroterapii i weterynaryi homeopatycznej.

Zadaniem jego będzie zasady homeopatii treściwie do wiadomości lekarzy i zwolenników systemu Hahnemanna podawać, uwzględniając oraz postęp nauki lekarskiej w ogólności i wszelkie nowe postępy, odkrycia w dziedzinie starzej szkoły, jako też w przyrodniczej jej gałęziach.

Prenumerować można u dra Antoniego Kaczkowskiego, redaktora odpowiedzialnego we Lwowie, ulica Fresnela 116^{2/4}.

Dla ułatwienia zapisywania w W. Ks. Poznańskim i w Prusach, przymuje prenumeratę i przesyła ją redakcyi Wny. Konstanty Szaniński w Łaszczynie pod Rawicem. Tenże uproszony jest także do przyjmowania wszystkich artykułów przeznaczonych do **Homeopaty Polskiego**, oraz i do ułatwienia korespondencji pomiędzy szanowną publicznością a redakcyą.

Prenumerata wynosi 4 tal. rocznie.

Dotąd wyszły dwa zeszyty, z których pierwszy zawiera: Mowa dra Stefana Kuczyńskiego z Hrubieszowa w królestwie Polskiem, odczytana na zgrupowaniu lekarzy homeopatycznych we Lwowie 15 maja 1860.

Co jest Allopatya? Co jest Homeopatyja? I. Systemy i pomysły lekarskie od Hippokratesa aż do najnowszych czasów. II. System szkoły fizyologicznej. III. System homeopatyczny. Odkrycie systemu homeopatycznego.

1) Próby lekarstw na zdrowych. 2) Próby lekarstw na chorych. 3) Reguły fizyologicznych badań działalności lekarstw na zdrowym organizmie. 4) Nauka o działaniu lekarstw w Homeopaty. 5) Patogencya w Homeopaty. 6) Terapia homeopatyczna, czyli homeopatyczny sposób leczenia. 7) Farmakologia czyli nauka o lekarstwach. 8) Mała ilość homeopatycznych lekarstw. 9) Skutki homeopatycznej kuracyi i data statystyczne. Polikliniczne fakta. a) Wyleczenie zapalenia ócz skrofularnego b) Wyleczenie wysięki między opłucną i zio-

brami w prawym koszu piersiowym (exsudatum pleuriticum) w połączeniu z zatwardzeniem wątroby. c) Wyleczenie przepukliny biodrowej uwieżonej (hernia incancerata femoralis) za pomocą operacyi. Krótkie opisanie chorób i sposobu lecznia homeopatycznego przez dra G. A. Schrétera. 1. Wyleczenie zapalenia ócz skrofularnego. 2. Wyleczenie fistuły kiszki odchodowej (fistula ani) bez operacyi. 3. Wyleczenie fistuły kanału łzowego (fistula canalis lacrimalis) bez operacyi. 4. Wyleczenie porażenia nóg (paresis extremitatum inferiorum). 5. Wyleczenie dolegliwości pecherza urynowego. 6. Skuteczność siarki i varioliny na świerzbie do- kuczliwe przy rozwinięciu ospy.

Weterynaryja. Krótki przegląd historyi weterynaryi skreślony podług dra F. A. Günthera. Granice weterynaryi. Wstęp do weterynaryi. Weterynaryja scyentificzna i popularna. Potrzeba weterynaryi popularnej. Możliwość weterynaryi popularnej. Poliklinika weterynaryjna. 1) Księgosusz, czyli zaraza bydłęca. 2) Uleczenie krwiotoku u klaczy żrebnej. 3) Słabości w organach oddechowych u koni. Rozmaitości.

Treścią drugiego zeszytu jest:

Co jest Allopatya? Co jest Homeopatyja?

(Ciąg dalszy i dokończenie). Dla czego do homeopaty przeszedłem, przez dr. Schleistehera. Dwa fakta uleczonej choroby św. Walentego przez dra Kaczkowskiego. Krótkie opisanie chorób i sposobu leczenia homeopatycznego przez dra Gustawa Adolfa Schrétera (dalszy ciąg). Uleczenie anginy błonistej (angina diphtheritica) przez magistra chirurgii Ambr. Neupanera. U życiu ludzkim w XIX wieku. Spozrozenia i uwagi higieniczne przez dra Stef. Kuczyńskiego.

Weterynaryja. Znaki lekarstw homeopatycznych. Konserwowanie lekarstw homeopatycznych. Ilość przeznaczona do zazywania i sposób zadawania lekarstw homeopatycznych. O dyagnozie czyli poznawaniu chorób u zwierząt w ogólności.

Rozmaitości. Lekarstwo na wzdęcie u bydła. Madeira pod względem klimatu. Wzierać do gardzieli (laryngoscop). Praktyczne wskazówki do powięzi nauk i wzierać do gardzieli, dzieło z 32 drzeworytami i jedną tablicą litografowaną przez dra Türck. Wiedeń 1860. [1822]

Odezwa. [1795]

Wczoraj o 1/2 po południu okropny pożar nawiedził miasto Jutrosin; 84 budynki, pomiędzy nimi kościół ewangelicki, katolickie i ewangelickie zabudowania plebańskie, (z wyjątkiem samych plebanii), w przeciągu 2 godzin legło w popioły.

Gwałtowny wiatr, roznoszący ogień na przeszło 1000 kroków, sprawił, że pożar równocześnie niemal w najodleglejszych miej-

scach miasta okropnie pustoszył. Nie podobna zatem było powstrzymać szerzenie się ognia, ani nawet unieść i zabezpieczyć ruchomości. Większej części dotkniętych pożarem, wszystko się do szczytu spaliło, a wiele osób ledwo z życiem ujęć zdołało.

W imieniu więc tylu nieszczęśliwych udajemy się do czułych serc z usilną prośbą o litość dla nich i wsparcie łaskawym datkiem dla złagodzenia ich dotkliwej nędzy.

Do niniejszej prośby czujemy się tem mocniej obowiązani, że z wielu dotkniętych tem nieszczęściem, już przez wielki pożar w r. 1854 znacznie ucierpiało.

Jak wówczas hojne dary spłynęły zewsząd dla nieszczęśliwych, tak i teraz mamy nadzieję, że prośba nasza znajdzie uwzględnienie.

O odebraniu łaskawych darów przez pisma publiczne czasu swego doniesiemy.

Jutrosin, 7 czerwca 1861.

Komitet:

Schopis radca ziemiański. Mitschke plenipotent. Hr. Czarnecki dziedzic Pakosławia. Dummer reprezentant miasta. Heinrich reprezentant. Hensel pastor. Otto dziedzic. Retzlaff komisarz obwodowy. X. A. Smikowski proboszcz. M. A. Sandberger przełożony kahału. M. Scholtz aptekarz. Schultz nauczyciel. J. Stroński oberzysta. Stille radca miejski. Tyczyński lekarz. Wiebig burmistrz. Weigelt radca miejski.

Obwieszczenie. [1823]

Odnosnie do programu wyścigów poznańskich na rok 1861 wydanego, podpisana dyrekcyja podaje do publicznej wiadomości, iż wystawa zwierząt dla niedostatecznych funduszy w tym roku się nie odbędzie.

Prócz tego do wiadomości się podaje, iż w nadmienionym powyżej programie umieszczone pod liczbą: II, V i IX wyścigi, z powodu odmówionych Towarzystwu nagród rządowych nie odbędą się.

Akcyje, bilety na trybunę i na miejsca zamknięte przed trybuną, oraz programy sprzedawane będą u podskarbiego Towarzystwa pana Magnuszewicza, przy ulicy Nowej nr. 5., w dniach 1 i 2 lipca do godziny 3 popołudniu, jako też przy trybunie samej.

Miejsca do postawienia namiotów restauracyjnych podczas wyścigów, wyznaczone zostaną na placu dnia 19 czerwca rb. o godz. 4 po południu i zgłaszającym się restauratorom zaopatrzonemu w zezwolenia władzy policyjnej przekaza się za natychmiastowym zaplaceniem ceny umówionej.

Poznań, dnia 13 czerwca 1861.

Dyrekcya Towarzystwa ku ulepszeniu hodowli koni, bydła i owiec w W. Księstwie Poznańskim. Prezes: Książę Sulkowski. Sekr. jeneralny: Z. Jaraczewski. Podskarbi: Magnuszewicz.

W skutek przyjętych w Poznaniu na d. 14 kwietnia b. r. dla całego Księstwa statutów Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych uchwalono na zebraniu w Kcyni dnia 1 maja rb. założycy zamiast dawniej projektowanego Towarzystwa ekonomów na obręb powiatów północnych W. Ks. Poznańskiego, filialne stowarzyszenie na każdy powiat osobne. Tym celem zapraszamy niżej podpisani Szanownych księży, pp. właścicieli dóbr i urzędników gospodarczych i wszystkich którzyby w podobnym stowarzyszeniu naszego powiatu udział wziąć sobie życzyli na zebranie

do Wyrzyska na dzień 26 czerwca o godzinie II z rana w mieszkaniu p. Streicha. Komisyja do zawiązania Towarzystwa ekonomów w wyrzyskim powiecie.

I. Grabowski. Hieronim Kurowski. Adolf Koczorowski. [1820]

Ogłoszenie. [1811]

Jak wiadomo, zawiązało się w Poznaniu dla W. Ks. Poznańskiego Stowarzyszenie, celem wspierania urzędników gospodarskich. Dobroczytna działalność tego Towarzystwa zawiśła od istnienia filialnych lub powiatowych stowarzyszeń, jako organiczne narzędzia głównemu towarzystwu służące.

Wszystkie prawie powiaty W. Ks. Poznańskiego swe filialne Towarzystwa już ukonstytuowały, tylko pow. poznańskiemu pozostaje jeszcze to samo uczynić.

W tym więc zamiarze podpisani wzywają niniejszem wszystkich posiadzcili dóbr, szanownych duchownych i urzędników gospodarskich w powiecie poznańskim,

aby się w niedzielę d. 23 bm. po południu o 3 godzinie tu w małej sali Bazaru licnie zgromadzić zechcieli do utworzenia dotychczas jeszcze nie będącego Towarzystwa pow. poznańskiego.

W szczególności nadmieniam się, że zebraniu wspomnianemu ustawa organizacyi Towarzystwa do przyjęcia przedłożoną będzie, a po przyjęciu onéjże, nastąpi wybór dyrekcyi powiatowej i delegacyi, która ma mieć udział głosujący na walnym zebraniu centralnego towarzystwa w dniu 30 b. m.

Żywym jest interesem ekonomów i urzędników gospodarskich, aby do Towarzystwa przystąpili, bo tylko prawdziwi członkowie onego będą mieli sposobność korzystać z jego dobrodziejstw.

Poznań, 11 czerwca 1862.

Komitet wzywający: M. Bułński, A. Jaraczewski, B. Giersch.

Dom. Wargowo pod Rokitnem potrzebuje gorzelanego nieżonatego od św. Jana ale z kaucyą 100 tal. [1814]

